

Podziękowanie Edwarda Gierka

Wszystkim załogom przed
siębiorstw i instytucji, pra-
cownikom polskiej wsi, or-
ganizacjom partyjnym i spo-
łecznym oraz osobom pry-
watnym, od których otrzy-
małem życzenia z okazji
urodzin, składam serdecz-
ne podziękowanie.

EDWARD GIEREK

GWIAZDZOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
9
STYCZNIA
1973

Wydanie AB
Rok XXIX
Nr 7 (8979)
Cena 50 gr

Ambitny cel - równanie w górę

Krajowa narada aktywu partyjnego i gospodarczego

Pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka rozpoczęła się w poniedziałek 8 stycznia w Sali Kongresowej PKiN krajowa narada aktywu partyjnego i gospodarczego. Na naradę przybyli działacze partyjni i gospodarczy z całej Polski: reprezentanci przodujących zakładów pracy, przedstawiciele polskich rolników, reprezentanci młodego pokolenia.

Temat narady — to ocena dorobku minionego roku i zadania na rok bieżący, rok mający szczególne znaczenie dla dalszego rozwoju Polski. Myślą przewodnią krajowej narady aktywu wyraża hasło widniejące nad stołem prezydijskim. Składają się na nie słowa dobrze znane każdemu z nas: „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”.

O godz. 9.00 Edward Gierek otworzył naradę. W imieniu Biura Politycznego KC PZPR I sekretarz serdecznie powitał uczestniczących w naradzie działaczy partyjnych i gospodarczych z całej Polski, przedstawicieli załóg przodujących zakładów pracy, przodujących PGR-ów i spółdzielni produk-

cyjnych, rolników — mistrzów urodzaju.

W prezydium zajęli miejsca: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, premier Piotr Jaroszewicz, członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR, sekretarze KC partii, wicepremierzy.

Omówienie referatu Piotra Jaroszewicza zamieszczamy na str. 3.

Na sali obrad obecni są przewodniczący stronnictw sojusznicych ZSL i SD — Stanisław Gucwa i Zygmunt Moskwa oraz przewodniczący OK FJN — prof. Janusz Groszkowski.

Zagajając obrady, E. Gierek stwierdził, że rok 1973 powinien być rokiem dalszego szybkiego wzrostu dochodu narodowego, szybkiego wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej,

E. Gierek podkreślił, że istnieje potrzeba dostosowania treści i rytmu pracy każdego partyjnego ognia, każdego przedsiębiorstwa, każdej za-

Dokończcie na str. 2



Na zdjęciu: Edward Gierek otwiera obrady. Od lewej — Władysław Kruczek, Franciszek Szlachetko, Henryk Jabłoński, Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz.

CAF — telefoto — Rosiak

dalszej poprawy warunków życia ludności. I sekretarz KC powiedział: — rozpoczynamy drugi rok realizacji uchwał VI Zjazdu naszej partii. Powinien to być rok dalszego szybkiego wzrostu dochodu narodowego, szybkiego wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej, rok dalszej poprawy warunków życia naszej ludności.

Pragniemy, aby zadania planowe zostały nie tylko wykonane, ale znacznie przekroczone, aby mogła nastąpić większa niż założyliśmy w planie poprawa stopy życiowej ludzi pracy. Na półmetku realizacji planu 5-letniego gorąco pragniemy podnieść w górę wszystkie jego podstawowe wskaźniki.

Narada odbywa się w momencie, kiedy najtrudniejsze jeszcze przed nami, aby osiągnąć ambitne cele, do których mierzymy, musimy znacznie przyspieszyć tempo, wydłużyć krok, usunąć wszystko co nam jeszcze przeszkadza.

„Sobie i Ojczyźnie”

Wieś wielkopolska podejmuje apel WK FJN

We wsiach województwa poznańskiego rozpoczęły się zebrania organizowane przez komitety FJN. Na spotkaniach tych aktywniejsi mieszkańcy, obok omawiania zagadnień społeczno-gospodarczych wiążących się z przygotowaniem rocznego planu wybiera przedstawicieli do gminnych komitetów FJN oraz zmagania się z treścią Apelu Wojewódzkiego Komitetu FJN: o podejmowanie czynów społecznych, poparcie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia i deklarowanie udziału w wielkim konkursie zatytułowanym: „Mieszkańcy, sobie, swemu miastu, wsi, ludowej Ojczyźnie”.

Do końca bm. w województwie poznańskim odbędzie się ponad 3,5 tysiąca takich spotkań. Wieś wielkopolska, z dużym zrozumieniem korzyści, jakie przyniesie realizacja czynów społecznych bezpośrednio terenowi, zgłasza akces do wielkiego konkursu. (—)

kowa wszystkie pozostałe odcity były opóźnione.

Rozmowa Kirillin — Seydoux

Wicepremier ZSRR, przewodniczący Państwowego Komitetu do spraw Nauki i Techniki, Władimir Kirillin, przyjął w poniedziałek ambasadora Francji w Związku Radzieckim, Rogera Seydoux. Podczas spotkania omówiono problemy dalszego rozwoju stosunków między ZSRR i Francją.

Delegacja arabska w Bułgarii

Na zaproszenie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, w dniach od 31 grudnia 72 r. do 6 stycznia br. przebywała w Bułgarii z wizytą oficjalna delegacja Komitetu Centralnego Socjalistycznego Związku Arabskiego.

Nicolae Ceausescu w Pakistanie

Przewodniczący Rumuńskiej Rady Państwa Nicolae Ceausescu przybył z oficjalną wizytą do Pakistanu na zaproszenie prezydenta Zulfikara Ali Bhutto. Wizyta rumuńskiego przywódcy w Pakistanie potrwa 5 dni.

Boński minister w USA

Minister finansów NRF Helmut Schmidt udał się w poniedziałek w kilkudniową podróż do Stanów

Zjednoczonych. W Waszyngtonie przeprowadzi on rozmowę z amerykańskim ministrem finansów, George Schultzem i prezesem banku centralnego, Arturem Burnsem.

Rokowania Aden — Sana

Przedstawiciele obydwu państw jemeńskich spotkali się w Adenie, by przedyskutować program działania organów, powołanych dla zrealizowania unii obu krajów. Zgodnie z porozumieniem między Adenem a Sana, powołano specjalne organy, które mają pracować nad unifikacją poszczególnych dziedzin życia w obu państwach.

Sadat wyjechał do Libii

Prezydent Egiptu Anwar Sadat udał się do Trypolisu na rozmowę z przewodniczącym Libijskiej Rady Rewolucyjnej, pułkownikiem Kaddafim. Rozmowy dotyczyć będą głównie rozwoju wydarzeń na linii przetrwania ognia między Syrią a Izraelem oraz sytuacji w palestyńskim ruchu oporu.

Stosunki Australii z USA

Premier Australii, Gough Whitlam przyjął w poniedziałek w Canberra ambasadora USA, Waltera Rieche. Tematem rozmowy była sprawa stosunków między obu

Spotkanie z aktywnymi zakładów pracy i powiatów

W przerwie ogólnopolskiej narady w Warszawie — członkowie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu spotkali się z aktywnymi wyróżnionych zakładów pracy i powiatów.

Do sali im. F. Dzierżyńskiego Pałacu Kultury i Nauki przybyło 159 przedstawicieli miast, dzielnic i powiatów oraz zakładów pracy, osiągających najlepsze wyniki produkcyjne. Serdecznie powitał ich I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Przypomnił on, że wygłoszony na naradzie referat premiera Piotra Jaroszewicza jest podsumowaniem dobrych wyników roku 1972. Kreśli on także zadania na rok 1973, zadania równie piękne, co trudne.

Chcemy — powiedział E. Gierek — złożyć na wasze ręce a za waszym pośrednictwem wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesów tego roku, serdeczne podziękowania. Wnieście poważny wkład do tego, co złożyło się na dorobek, umożliwiający nam podnoszenie zadań na coraz wyższy poziom. Serdecznie wam za to dziękujemy — powiedział I sekretarz KC partii.

Tych, którzy szczególnie się zasłużyli wyróżniamy dyplomami uznania. Chcemy was jednocześnie prosić o to, by rok 1973, był rokiem jeszcze bardziej pomyślnej realizacji naszego programu. Pragniemy, abyśmy przyszli na krajową konferencję partyjną z wynikami umożliwiającyymi poparcie w górę wszystkich zadań. Wierzę, a podzielają to przekonanie wszyscy członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC partii, że tak właśnie będzie.

Następnie Edward Gierek wręczył dyplomy przedstawicielom 56 wyróżnionych miast, powiatów i dzielnic. Jest to wyraz uznania dla ludzi pracy tych regionów, którzy, odpowiadając na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu, zwiększyli produkcję, czynem dali przykład poparcia polityki społeczno-gospodarczej partii, zaangażowania w realizację uchwał VI Zjazdu PZPR, przyczynili się do szybkiej realizacji programu rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny.

Serdeczne gratulacje składali wyróżnionym E. Gierek, H. Jabłoński, P. Jaroszewicz oraz inni członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

W imieniu uczestników spotkania zabrał głos Zenon Ole-

jarczyk — I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Stocznicy im. Lenina w Gdańsku. Podziękował on kierownictwu za słowa uznania pod adresem ludzi pracy w Polsce, które zobowiązują do dalszej wydajnej pracy i wysiłków.

Po VI i VII plenum KC PZPR nastąpiło umocnienie kierowniczej roli partii, nastąpiła wyraźna poprawa warunków życia, zostały nakreślone jasne perspektywy rozwoju kraju. Polska we współpracy i sojuszu z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi oraz międzynarodowym ruchem komunistycznym stoi na straży bezpieczeństwa i pokoju na świecie.

W spotkaniu uczestniczyli m. in. 46 pierwszych sekretarzy komitetów powiatowych, miejskich i dzielnicowych PZPR, dyrektorzy i przedstawiciele wielkich fabryk, kombinatów, kopalni oraz przedstawiciele władz administracyjnych. (PAP)

Kolejne starcie izraelsko-syryjskie

Syryjski rzecznik wojskowy oświadczył w poniedziałek wieczorem w Damaszku, że w czasie walk powietrznych, jakie rozegrały się tego dnia nad syryjsko-izraelską linią przetrwania ognia, stracone zostały dwa samoloty izraelskie. Strona syryjska straciła 3 maszyn.

Rzecznik dodał, że w wyniku pojedynku artyleryjskiego Syryjczycy zniszczyli 4 izraelskie czołgi oraz dwie baterie dział. Syryjska artyleria rozbiła też 5 umocnionych pozycji przeciwnika. (PAP)

Dla gości Poznania

Hotel „Polonez” w rekordowym tempie

Rytmicznie przebiegają prace przy budowie 14-kondygnacyjnego hotelu w Poznaniu przy al. Stalingradzkiej, który ostatecznie otrzyma nazwę „Polonez”. Prace rozpoczęły tutaj we wrześniu ubiegłego roku; dotychczas załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 wykonała ławy fundamentowe w części wysokiej obiektu, tzn. samego hotelu, a ponadto — wcześniej niż przewidywano — już także takie same prace w części niskiej, przeznaczonej na usługi.

Pracująca tu na 3 zmiany załoga PPB nr 3 może już zatem przystąpić do montażu ścian piwnicznych. Do końca tego roku hotel ma być gotowy w stanie surowym zamkniętym; również prowadzone w nim będą niektóre roboty wewnętrzne. W Wytwórni Prefabrykatów Wielkopolskich na Winogradach trwają obecnie prace przygotowawcze do produkcji dużych elementów na ściany budynku. W maju bowiem rozpocznie się montowanie obiektu z wielkich płyt.

Hotel na 600 miejsc (inwestorem jest Zarząd Inwestycji Hoteli „Orbis” w Poznaniu) ma być gotowy w lipcu 1974 r. Stanie on zatem w ciągu 22 miesięcy, gdy tymczasem cykl budowy na tego rodzaju obiektach — znacznie dłuższy termin — bo 54 miesiące. (a)

Nie ustają walki w Wietnamie

Amerykianie zbombardowali własną bazę w Da Nang

Lotnictwo amerykańskie nadal bombarduje południową część DRW, a amerykańskie samoloty zwiadowcze penetrują północnowietnamski obszar powietrzny daleko na północ.

W nocy z 7 na 8 bm. amerykańskie superfortece „B-52” dokonały 15 nalotów na obszary DRW położone między 19 a 20 równoleżnikiem. Głównym obiektem nalotów są szlaki komunikacyjne, rzeki i kanały wodące przez gęsto zaludnione obszary DRW. Jednocześnie amerykańskie bezzałogowe samoloty zwiadowcze nie zaprzestają lotów nad obszarami położonymi na północ od 20 równoleżnika.

Jak podało 7 bm. radio Hanoi, północnowietnamska obrona przeciwoleciowa zestrzeliła bezzalogowy samolot amerykański nad miejscowością Son Lan, w pobliżu granicy DRW z Laossem, w odległości około 140 km na północ od 20 równoleżnika.

Lotnictwo amerykańskie nie zaprzestaje również bombardowań wyzwolonych obszarów Wietnamu Południowego oraz gęsto zaludnionych rejonów południa, na których siły wyzwoleńcze cieszą się ogólnym poparciem. W dniu 8 bm. wynikiem amerykańskich nalotów na Wietnam Południowy było — jak podały amerykańskie koła wojskowe w Sajgonie — omyłkowe zbombardowanie wielkiej amerykańsko-saigonskiej bazy w Da Nang. 5 amerykańskich myśliwców zbombardujących zrzuciło na obszar bazy 24 bomby. W rezultacie spłonęło 5 cystern paliw plynnych oraz zniszczeniu uległo kilka samolotów i helikopterów. Nie są jeszcze znane dokładne straty w ludziach.

Oddział sił wyzwolonych Wietnamu Południowego w

PAP-RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM-PAP
INEWE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INEWE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INEWE-TELEFONEM-PAP

Polska wystawa w Phenianie

W Phenianie otwarto wystawę polskich książek naukowo-technicznych. Inicjatorem tej imprezy jest Komitet Stosunków Kulturalnych KRL-D z Zagranicą.

Premiera filmu „Wesele”

W Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, w którym przed przeszło 30 laty odbyła się premiera teatralna „Wesele” Wyspiańskiego — odbyła się polska premiera filmowa tego dzieła w reż. Andrzeja Wajdy.

Zakłócenia w lotach

W całym kraju zakłócony był wczoraj lotniczy ruch pasażerski. Niski pułap chmur jaki rozciągał się nad całą Polską nie pozwolił na normalne funkcjonowanie lotniczej komunikacji. Odwołane zostały pierwsze loty z Warszawy do Poznania i Wrocławia. Z wyjątkiem lotów do Gdańska i Kra-

LOGODA

Dziś Polska będzie się znajdowała na skraju wyżu. Przewiduje się zachmurzenie całkowite, z moją ilością lokalnych, większych prześwieśleń. Miejscami opady zmiennego powołującego gołędość. Zamglenia lub mgły. Temp. maks. od 0 do 2 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunku zachodnich i północno-zachodnich.

Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej. Słowa te — to nie tylko trafne hasło jakie widniało na czołowym miejscu w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki w czasie poniedziałkowego spotkania. Sens i treść tych słów dobrze wiążą nasze dotychczasowe 2-letnie dokonania — z tym co wykreślają cele Polaków na jutro i lata następne.

Obserwatora przystępującego się obradom ogólnopolskiej rady uderzały dwa charakterystyczne momenty:

— satysfakcja z powodu wyjścia z sytuacji, w której rosła dysproporcja między ambicjami i potrzebami narodu, a planowanymi i osiąganym postępem w kraju,

— świadomość ogromnej szansy na pełną realizację śmiałej perspektywy rozwoju kraju, mimo widomych trudów, ryzyka i niezbędności usunięcia niejednej przeszkody.

Moment na dyskusję w Sali Kongresowej PKiN został wybrany w chwili szczególnie doniosłej: w dwa lata od zapoczątkowania w 1970 r. grudniowymi przemianami nowego stylu i strategii działania; w rok po zjeździe partii oraz na progu 1973 r. uznawanego za rok decydujący dla spełnienia aktualnego programu, który sobie wytyczyliśmy.

Już sam ten program, to nasze wielkie osiągnięcie — stworzenie zupełnie nowego planu 5-letniego, w którym panuje harmonia między możliwościami a naszymi nadziejami i potrzebami. Z rozmachem i wyobraźnią realizowane pierwsze dwa lata tego planu — napawała optymizmem, że nie zabraknie w społeczeństwie energii i zapału do twórczej pracy, która wypełni ramy tegorocznych, wyjątkowo ważnych zadań. Jeżeli tak — wtedy np. wzrost realnych płac w 1971—73 będzie wyższy niż pierwotnie ustalono na całe 5-lecie. Konsekwentnie więc realizowana jest zasada przypomniana przez E. Gierka, że „w pracy dla zaspokojenia potrzeb materialnych człowieka leży podstawowy sens socjalistycznej ekonomiki”.

Ale czy jest możliwe nadal owe tempo i dynamika? Nie trzeba tu sięgać po dobitne przykłady w rodzaju „akcji 20 mld”, która spontanicznie zaowocowała 36 miliardami złotych, świadcząc o zrozumieniu, że wszelkie wartości jakie pragniemy uzyskać musimy sami sobie wypracować.

Styl działania partii, język i sposób zwracania się do narodu, realizacja „programu budowy socjalizmu dla ludzi i przez ludzi” — zadanie zbudowania „drugiej Polski” — to sformułowania przekładane na konkrety. Takie, jak podwyższenie już płac 4 milionom osób, czyli dla 40 proc. ogółu zatrudnionych, utrzymanie stałych cen na żywność, perspektywy pracy dla 3,5 mln młodych Polaków, zadanie zapewnienia samodzielnego mieszkania każdej rodzinie. Ale jednocześnie są to sprawy, które trafiają i do umysłów i do serc Polaków. — Wyzwalając takie emocjonalne i intelektualne napięcie, bez których sukcesy nie byłyby możliwe. PAP

Wietnamczycy wykorzystują części amerykańskich samolotów

Dwóch uczonych z Hanoi zbudowało — korzystając z części i zespołów elektronicznych, wydobywanych z zestrzelonych bombowców B-52 — aparat, który w oparciu o zasadę akupunktury umożliwia bezbolesne porody.

Aparaturę tę zbudowali Nguyen Quang Tien, ginekolog, będący jednocześnie specjalistą od tradycyjnej, wschodniej metody leczenia — akupunktury, polegającej na wbijaniu w określone punkty ciała srebrnych igieł, oraz inżynier-elektronik Nguyen Huy Tue. Wykorzystali oni tranzystory, oporniki, kondensatory i inne części wydobywane z radiostacji myśliwców bombardujących i z „mózgów elektronicznych” zestrzelonych samolotów B-52.

Sam aparat nie jest czymś zupełnie nowym — istnieje na świecie kilka jego egzemplarzy, głównie w Chinach. Model wietnamski odznacza się wyjątkową prostotą schematu i może zostać zmontowany przez każdego, kto stanie odróżnić kondensator od opornika — jak oświadczył jeden z konstruktorów.

Cały aparat ma rozmiary radia tranzystorowego i waży około 2 kg. Można do niego podłączyć dowolną liczbę igieł. Główną zaletą takiego aparatu jest to, iż zastępuje pracę kilku specjalistów. Gdy trzeba umieścić w ciele chorego większą ilość igieł. Przy takiej operacji musi być zatrudnionych kilka osób, z których każda zajmuję się kilkoma igłami. Każda bowiem igła musi przebywać w ciele określoną ilość czasu, i w

dotadku musi być obracana wokół swej osi odpowiednią ilość razy. Aparat, emitując odpowiednie impulsy, zwalnia lekarza od konieczności obracania igiełek.

Jeden z pierwszych aparatów tego typu przekazany został Narodowemu Frontowi Wyzwolenia w Wietnamie Południowym. Jednocześnie wszystkie oddziały wojskowe i obrony terytorialnej w DRW otrzymały polecenie wymontowania z zestrzelonych samolotów wszystkich urządzeń elektronicznych w celu rozwinięcia masowej produkcji aparatów do akupunktury, które — jak twierdzą wietnamscy lekarze — można wykorzystywać również do znieczulania przy operacjach jamy brzusznej i innych. (PAP)

500 policjantów w akcji

Tragiczna strzelanina w Nowym Orleanie

Dwóch nie zidentyfikowanych uzbrojonych osobników wtargnęło w niedzielę wieczorem do hotelu Howard Johnson, znajdującego się w centrum Nowego Orleanu i wzniciło pożar na kilku piętrach.

Następnie — napastnicy zabarykadowali się na 18 piętrze i zaczęli strzelać do ludzi.

Policja natychmiast otoczyła hotel, a strzelcy wyborowi usadowili się na dachach sąsiednich domów, usiłując uniemożliwić szaleńców. Zamachowcy początkowo zatrzymali 14 zakładników, spośród których policja uwolniła 11.

Po 10-godzinnej strzelaninie sytuacja była bardzo poważna. Zginęło co najmniej 10 osób, a 15 zostało rannych. Zamachowcy zastrzelili 3 policjantów, pracownika hotelu, kobietę wynajmującą pokój na jednym z wyższych pięter oraz mężczyznę, którego zwłoki pływają w basenie hotelowym. 4 osoby straciły życie w wyniku pożaru budynku.

Dokończenie ze str. 1

gi i każdego pracownika do większych zadań, ambitniejszych celów i surowszych kryteriów. Jest to jedyna droga realizacji programu uchwalonego przez VI Zjazd PZPR.

Następnie prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przedstawił wyniki realizacji planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1972 r. oraz główne zadania na rok bieżący.

Przypomniał on dotychczasowe osiągnięcia w zakresie rozwiązywania problemów spo-

Kryzys polityczny w Nikaragui

Nikaragua znalazła się w obliczu kryzysu politycznego. W sobotę, rządząca partia na cjonalistyczno-liberalna przegłosowała w kongresie specjalną ustawę powołującą do życia ministerstwo odbudowy narodowej. Ustawa ta daje przyszłemu ministrowi władzę nad pozostałymi członkami rządu oraz znaczne uprawnienia.

Pozostająca w opozycji tradycyjna partia konserwatywna zaprotestowała przeciw tej ustawie, jako sprzecznej z konstytucją i opuściła salę obrad. Sprzeciw opozycji został wywołany zapowiedzią, że na stanowisko ministra powołany zostanie generał Anastasio Somoza — szef sił zbrojnych Nikaragui, który de facto rządzi krajem. Nominacja na stanowisko ministra odbudowy na rodowej uprawomocniłaby tylko jego faktyczną władzę.

Panamerykański Bank Rozwoju Gospodarczego przyznał Nikaragui kredyt w wysokości 5 mln dolarów na odbudowę wodociągów i kanalizacji w Managui. O decyzji tej poinformował przewodniczący panamerykańskiego banku, Antonio Ortiz Mena, który przypomniał, że bank przyznał Nikaragui w ubiegłym czwartek kredyt w wysokości 12,5 mln dolarów oraz udzielił bezwzględnej zapomogi w wysokości 140 tys. dolarów na sfinansowanie badań nad projektem odbudowy stolicy. (PAP)

lecznych i gospodarczych, co pozwoliło osiągnąć w latach 1971—72 znaczne wyprzedzenie przypadających na ten okres podstawowych zadań planu 5-letniego. Nie oznacza to jednak — stwierdził premier — że wykorzystaliśmy wszystkie możliwości przyspieszenia rozwoju gospodarczego. Przy jeszcze lepszej pracy moglibyśmy uzyskać więcej. Stąd też na dobre rezultaty pierwszych lat realizacji planu 5-letniego powinniśmy patrzeć jako na dalszy, ale równocześnie wstępny krok w wykorzystaniu naszych rzeczywistych możliwości.

Dyskusja, w której zabrały głos 23 osoby — dobitnie uzmysłowiła, że minione dwa lata przyniosły dalsze zacieśnienie więzi zaufania między partią a całym społeczeństwem, że umocniona została kierownicza rola PZPR — jako przewodniej siły narodu. Dokonano zmian i reform zapewniających dynamiczny rozwój Polski. Jak to lapidarnie ujął jeden z dyskusyjantów: „Ludzie przekonali się, że partia dotrzymuje słowa, a każde zwiększenie dochodu na

rodowego jest odczuwalne w budżecie rodzinnym”.

Z wypowiedzi dyskusyjantów wynikało, że dostrzegana możliwość przekroczenia tegorocznych zadań o ok. 30 mld zł ma realne podstawy.

Nasz optymizm i nasza dynamika działania — podkreślano — nie może jednak przesłaniać wielu jeszcze pozostałych do rozwiązania w 1973 r. trudnych problemów gospodarczych i społecznych. Np. w sferze gospodarczej — wskazywano — rezerwy tkwią m. in. w terminowości realizowania planów, lepszej gospodarce materiałowej, obniżce kosztów wytwarzania, poprawie jakości produkcji, sprawniejszym realizowaniu inwestycji itp. W sferze społecznej mamy jeszcze wiele do zrobienia w zakresie umocnienia dyscypliny pracy, troski o mienie społeczne, przestrzegania obowiązków i przepisów.

Przytaczano na naradzie wiele konkretnych, wysoce pozytywnych przykładów rozwiązywania tych problemów w różnych regionach kraju — wskazując jednocześnie jak te pozytywne uczynić praktyką codzienną.

Wszystkie wnioski i postulaty zgłoszone w toku obrad — jak poinformował Edward Gierek — a także uwagi przekazane na piśmie, zostaną wnikliwie rozpatrzone przez specjalny zespół składający się z przedstawicieli KC PZPR, rządu i CRZZ. Komisja ta, po zakończeniu prac, przedstawi wnikliwy Biuro Politycznemu KC i Prezydium Rządu. (PAP)

Obrady Palestyńskiej Rady Narodowej

Obradująca od soboty Narodowa Rada Palestyńska przystąpiła w poniedziałek do dyskusji nad raportem przedstawionym przez Komitet Wykonawczy Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Raport, sporządzony przez przywódców organizacji, stwierdza, że nie udało się, na skutek różnych przeszkód, doprowadzić do jednoczenia posze- gólnych grup ruchu oporu, nie określa jednak bliżej natury tych trudności.

Dokument zaleca utworzenie Najwyższej Rady Wojskowej, którą kierowałby szef OWP, Jaser Arafat.

W dokumencie kładzie się nacisk na doniosłość utrzymania baz palestyńskich w Libanie, z punktu widzenia strategii palestyńskiego ruchu oporu. Jednocześnie zwraca się uwagę na konieczność zwiększenia dyscypliny w oddziałach fedajinów i na konieczność koordynacji działań z libańskimi siłami postępowymi.

Oświeć podwoi produkcję kauczuku

W Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu oddano 8 bm. do użytku nowy oddział polimerizacji kauczuku. Jest to ostatni etap 5-letniej modernizacji i rozbudowy wydziału produkcji kauczuku, którego w br. Oświecim dostarczy 86 tys. ton. Oznacza to podwojenie produkcji w stosunku do wytwarzanej przed modernizacją. Ilość ta powinna w pełni zaspokoić zapotrzebowanie krajowe i zamówienia odbiorców zagranicznych.

Podwojenie produkcji kauczuku i związane z modernizacją uruchomienie nowych w kraju, rodzajów kaucuków ma spore znaczenie dla przemysłu gumowego, wyrobów artykułów technicznych i in.

Przemysł gumowy rozpocznie produkcję opon z oświecimskiego kauczuku, po ostatniej próbach, z chwilą ukazania się w sprzedaży ma- łolitrażowego Fiata 126 p. PAP

Powstaje „Wielka Pogoria”

Nowy kompleks wypoczynkowy dla Zagłębia

Na ponad 600-hektarowym terenie w pobliżu Dąbrowy Górniczej i Będzina rozpoczęte zostały pierwsze wstępne prace w rejonie nowego kompleksu wypoczynkowego — „Wielka Pogoria”.

Kompleks ten usytuowany został w pobliżu liczącego blisko 200 hektarów jeziora.

Ośrodek będzie w stanie zapewnić warunki dobrego wypoczynku dla około 60 tys. mieszkańców Zagłębia. Opracowania fizjograficzne i hydro techniczne wykonał biuro projektowe w Warszawie i Krakowie. Ogólne studium przestrzennego zagospodarowania „Wielkiej Pogorii” jest dziełem miejskiego zespołu urbanistycznego w Dąbrowie Górniczej.

Centralnym punktem ośrodka ma być powstałe na miejscu potężnego wyrobiska piaszczynowego jezioro z trzema wyspami. Na jednej z nich powstanie ma unikalny na Śląsku rezerwat ornitologiczny. W bezpośrednim sąsiedztwie lustra wody usytuowane zostaną szlaki spacerowe, a w pobliżu dwukilometrowych plaż czystych plaż wyróżnie pas zieleni wysokiej — klonów, brzoź i sosen. Od pobliskich zakładów pracy ośrodek oddzielony zostanie 150-hektarowym parkiem leśnym.

Nie zapomni się oczywiście o zapleczu z przystaniami i magazynami dla kajaków i żaglówek, kawiarniami i zakładami gastronomicznymi. Powstaną także pola namiotowe i campingowe.

Zainteresowanie budową „Wielkiej Pogorii” jest olbrzymie. Wiele zakładów pracy wyraziło już chęć udziału w jej zagospodarowaniu. Założenia projektantów ośrodka są jednak inne. Przyeto bowiem słuszną zasadą udostępnienia go jak najszerszemu rzeszom użytkowników, bez tworzenia zamkniętych elitarnych terenów. (PAP)

10 polskich uczonych, członków Polskiej Akademii Nauk, obdarzono w ostatnim półroczu zaszczytnymi tytułami, wyróżnieniami i funkcjami w zagranicznych i międzynarodowych instytucjach i organizacjach naukowych.

Językoznawcę prof. Witolda Doroszewskiego i filozofa prof. Władysława Tatarkiewicza Akademii Nauk i Umiejętności Serbii powołała w poczet swoich członków zagranicznych. Członkiem zagranicznym Wszechniowskiej Akademii Nauk Rolniczych im. Leona został także prof. Bohdan Dobrzański.

Uniwersytet im. Rolanda Eotvosa w Budapeszcie nadał godność honoris causa członkowi PAN — prof. Henrykowi J. Błońskiemu. Doktorem honoris causa uniwersytetu w Nicei został prof. Manfred Lachs.

4 polskim uczonym powierzono odpowiedzialne funkcje w międzynarodowych organizacjach i zrzeszeniach naukowych. Prof. Jan Kaczmarek został wybrany wiceprzewodniczącym Międzynarodowego Stowarzyszenia Naukowego Technologii Mechanicznej, a członkiem Rady Międzynarodowego Instytutu Stosowanej Analizy Systemów został wybrany prof. Roman Kulikowski.

Międzynarodowa Naukowa Unia Radiowa powołała na wiceprzewodniczącą Komisji Radioelektroniki prof. Adę Smolńską, który w następnej kadencji pełnić będzie zgodnie z decyzją unii obowiązki przewodniczącego tej komisji. Prof. Leonard Sosnowski powołany został na wiceprezesa Międzynarodowej Unii Fizyki Czystej i Stosowanej.

Medalem Francuskiej Narodowej Akademii Medycznej odznaczono innego polskiego uczonego — prof. Włodzimierza Kuryłowicza. (PAP)

Przygotowania do drugiej fazy planu inflacyjnego

Rząd brytyjski prowadzi ożywe konsultacje mające na celu przygotowanie tzw. drugiej fazy planu inflacyjnego oraz taktyki, jaka będzie realizowana po upływie obowiązującego trzymiesięcznego okresu zamrożenia cen i płac, który upływa 27 lutego.

Oczekuje się, że konkretne założenia polityki płac i cen na bieżący rok rząd premiera Heatha ogłosi w końcu bieżącego tygodnia po kolejnej sesji rozmów z reprezentacją kół biznesu i związków zawodowych.

Zgodnie z danymi oficjalnymi, w okresie sprawowania władzy przez konserwatystów ceny artykułów spożywczych wzrosły o ponad 23 proc. Według prognoz departamentu naukowo-badawczego opozycyjnej partii pracy, w ciągu następnych 5 lat należy oczekiwać dalszego wzrostu cen żywności o 40 proc. w wyniku przystąpienia W. Brytanii do EWG.

Wszystkie fakty świadczą o tym, że posunięcia gospodarcze i finansowe konserwatystów zmierzają do jednego celu — rozwiązania obecnych trudności kraju kosztem świata pracy, w taki sposób, by nie naruszyć interesów monopolistów. Dobitnie świadczy o tym m. in. rządowy projekt budżetu, przewidujący obniżenie podatków od dochodów znacznej części zakładów przemysłowych i dalsze ograniczenie uprawnień związkowych. PAP

„Koziołki”

Losowanie I:

9, 15, 24, 35, 48, dod. 20

Losowanie II:

14, 15, 33, 36, 47 dod. 23

Końcówka banderoli nr 4132

1041-K1

„Toto-Lotek”

Losowanie I:

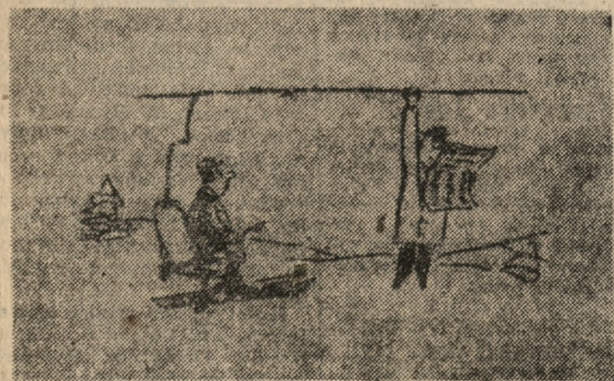
5, 26, 27, 29, 39, 49, dod. 33

Losowanie II:

5, 13, 20, 24, 27, 38 dod. 48

Końcówka banderoli nr 8158

HUMOR I SATYRA



Teatr Mały otwiera podwoje

Stolica wzbogaci się o nową placówkę teatralną. 11 bm. zainauguruje działalność w podziemiach kina „Relax” Teatr Mały — scena kameralna Teatru Narodowego.

Pierwszym spektaklem będzie „Antygona” Sofoklesa w reżyserii Adama Hanuszkiewicza, który wy- stąpi w niej wraz z Kazimierzem Onalskim oraz studentami warszawskiej PWST.

Punktem wyjścia do naszych wspólnych rozważań na naradzie — stwierdził na wstępie premier — jest uświadomienie sobie, w jakim jesteśmy miejscu jeśli chodzi o realizację programu VI Zjazdu, o urzeczywistnienie planu 5-letniego, a przede wszystkim jego głównej treści — rozległych i śmiałych założeń społecznych, uświadomienie osiągniętych rezultatów pracy i wyciągnięcie wniosków z dotychczasowych doświadczeń.

Mówiąc o problematyce społecznej, premier przypomniał, że w latach 1971—72 płace dla prawie 7,7 mln osób uległy zwiększeniu o ponad 14 mld zł w skali rocznej. Trzeba przy tym dodać, że w latach 1971—72 wzrost płac nominalnych równał się wzrostowi płac realnych. W rezultacie, przeciętnie, płaca realna wzrosła łącznie w latach 1971 i 1972 o ponad 12 proc., tj. więcej niż w całym minionym 5-leciu.

Osiągnęliśmy w ostatnich dwóch latach wysoki, sięgający 800 tys. osób wzrost zatrudnienia. Problem pełnego zatrudnienia jest w skali kraju pomysłowo rozwiązywany. Istotną częścią dorobku socjalnego lat 1971—72 są decyzje, podjęte z myślą o poprawie warunków życia rencistów i emerytów. W rezultacie, pieniężne przychody ludności zwiększyły się w ciągu 2 lat o 148 mld zł, co równa się wzrostowi w całym poprzednim 5-leciu. Dokonaliśmy tego w warunkach zmniejszenia cen na podstawowe artykuły spożywcze oraz stabilizacji kosztów utrzymania.

ROZBUDOWA ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH

Konsekwentnie realizowaliśmy program rozbudowy świadczeń socjalnych. Prawo do bezpłatnej ochrony zdrowia stało się powszechnym dobrem polski i ich rodzin.

Wzrostem punktem naszego programu socjalnego jest rozwój budownictwa mieszkaniowego. W latach 1971—72 oddano do użytku — licząc tylko budownictwo uspołecznione dla ludności nierolniczej — ok. 264 tys. mieszkań, tj. o ok. 9,5 tys. więcej niż planowaliśmy.

Jesteśmy świadomi, że duża jest jeszcze lista spraw socjalnych, wymagających uregulowania. Jedną jednak drogą, prowadzącą do dalszego postępu, jest dynamizowanie i unocześnianie produkcji materialnej, przyspieszanie rozwoju gospodarki i obniżanie jego społecznych kosztów. Jest to coraz powszechniej rozumiane. Świadczy o tym rezultaty pracy klasy robotniczej, dzięki której w minionym roku osiągnęliśmy najwyższy od 12 lat wzrost produkcji globalnej przemysłu. Wyniósł on ok. 11 proc. i jest o ponad 4 proc. większy niż planowano.

P. Jaroszewicz przypomniał, że globalna produkcja przemysłowa w porównaniu z 1970 r. wzrosła o ok. 20 proc. Produk-

Naszym wspólnym zadaniem przekroczenie planu 1973 roku

Omówienie referatu premiera Piotra Jaroszewicza

cja dodatkowa, zamierzona w ub. r. na 20 mld zł, osiągnęła wartość około 36 mld zł.

W 1972 r. zwiększyliśmy produkcję artykułów rynkowych, zmniejszając tą drogą rozpiętość pomiędzy dynamiką rozwoju przemysłów wytwarzających środki produkcji (grupa „A”), a dynamiką gałęzi wytwarzających przedmioty spożywcze (grupa „B”).

W 1972 r. globalna produkcja rolnictwa wzrosła o ok. 12 proc. w porównaniu z rokiem 1970 i była o ok. 18 mld zł wyższa od założonej w planie. Szczególnie szybki rozwój nastąpił w produkcji zwierzęcej. Wzrost dochodu narodowego, który w roku 1971 przekroczył 8 proc. a w ub. r. wyniósł ok. 9 proc., był znacznie większy niż planowaliśmy. Dochód narodowy wytworzony w r. 1972 jest o 17,2 proc. wyższy niż w r. 1970.

Efekty przyspieszonego wzrostu dochodu narodowego — stwierdził dalej premier — łączymy z działaniem na rzecz rozbudowy i zasilania naszego wewnętrznego sił twórczych kraju. W ubiegłych 2 latach na inwestycje w całej gospodarce narodowej wydatkowaliśmy o ok. 20 mld zł więcej niż przewiduje odpowiednia część planu 5-letniego. Rozpoczęliśmy m. in. wiele ważnych inwestycji, w tym również opartych na licencjach.

W handlu zagranicznym obroty towarowe wzrosły rocznie o ok. 14 proc. Wartość eksportu jest o 26 proc. wyższa od poziomu 1970 r. Wartość importu wzrosła o prawie 35 proc. w ciągu dwóch lat. Umocniliśmy naszą sytuację płatniczą; terminowo wywiązujemy się z zobowiązań.

Wzrost produkcji materialnej oraz szersze wykorzystanie handlu zagranicznego odegrały zasadniczą rolę w utrzymaniu i umocnieniu równowagi rynkowej. Rosnące dochody ludności znalazły pokrycie w podaży towarów i usług, a poprawa zaopatrzenia jest odczuwalna.

WYPRZEDZAMY ZADANIA

Dzięki rezultatowi lat 1971—1972 osiągnęliśmy znaczne wyprzedzenie przypadających na ten okres podstawowych zadań planu 5-letniego. O ponad rok wyprzedziliśmy planowane zadania zwiększenia płacy realnej, dochodów ludności i produkcji rolniczej, o rok — założenia w dziedzinie inwestycji, prawie o pół roku — w produkcji przemysłowej i w obrotach handlu zagranicznego oraz w dostawach towarów na rynek wewnętrzny. Nie oznacza to jednak, że wykorzysta-

liśmy wszystkie możliwości przyspieszenia rozwoju gospodarki. Mamy bowiem jeszcze wiele rezerw.

Do zadań planu roku 1973 trzeba więc podejść z maksymalnym poczuciem odpowiedzialności. Dokonane w nim podwyższenie zadań w stosunku do odpowiedniego wycinka 5-latk jest realne, jest wszęchnie umotywowane — koniecznością, zarówno polityczną, społeczną, jak i ekonomiczną.

WZROST REALNYCH PŁAC

Tu premier wskazał, iż płacę realną zamierzamy podnieść w 1973 roku nie o 3,4 proc., jak to określał wycinek planu 5-letniego, ale niemal w dwukrotnie szybszym tempie, bo o 6,6 proc. Łącznie ze wzrostem płac w ostatnich dwóch latach oznacza to osiągnięcie w trzy lata około 19-procentowego wzrostu płac realnych, a więc przekroczenie ustaleń określonych dla 1975 roku w uchwale VI Zjazdu partii.

Nowe miejsca pracy w gospodarce uspołecznionej zapewnimy w tym roku dla blisko 400 tys. osób. Wzięliśmy na siebie niełatwe zobowiązanie utrzymania przez trzeci z rzędu rok zatrudnienia cen podstawowych artykułów żywnościowych.

W rok 1973 wchodzimy z wysokim poziomem siły nabywczej i dochodów ludności oraz z rolegalnym programem inwestycyjnym. Zamierzamy utrzymać wysokie tendencje rozwojowe w obu tych dziedzinach. Zakładamy także wysoki — bo przekraczający 9 proc. — wzrost funduszu spożywcza. Równocześnie przewidujemy znaczny, sięgający ok. 13 proc. wzrost nakładów inwestycyjnych.

Czynnikami decydującymi o powodzeniu realizacji tegorocznych zadań jest utrzymanie wysokiej dynamiki produkcji materialnej. Dlatego w planie założyliśmy znaczny, wynoszący 8,7 proc. wzrost produkcji przemysłowej i sięgający ponad 13 proc. wzrost produkcji budowlanej. Założyliśmy również utrzymanie pomysłowej tendencji rozwojowej w rolnictwie (wzrost globalnej produkcji — o 2,1 proc.) oraz jeszcze mocniejsze włączenie handlu zagranicznego w procesy dynamizowania gospodarki.

Obecny rok powinniśmy uczynić okresem powszechnego zainteresowania problematyką handlu zagranicznego, międzynarodowych powiązań ekonomicznych naszego kraju. Musimy zapewnić Polsce takie pożytki w obrotach międzynarodowych, do jakie predestynuje nas osiągnięty poziom rozwoju gospodarczego.

Na rok 1973 założyliśmy wzrost eksportu o 13 proc. Istnieje wiele sprzyjających czynników, aby wskaźnik ten przekroczyć. Potrzeby importowe rosną o 20 proc.

W rozwoju stosunków gospodarczych z zagranicą pierwszoplanowe miejsce zajmuje współpraca z krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim z naszymi największymi partnerami — Związkiem Radzieckim. Jest on dla nas głównym dostawcą wielu podstawowych surowców i materiałów oraz sprzętu inwestycyjnego, a z drugiej stro-

ny — głównym odbiorcą wielu naszych produktów, szczególnie węgla oraz maszyn i urządzeń. Pozytywna ocena całokształtu sytuacji gospodarczej — mówił dalej premier — tym bardziej zobowiązuje nas do dostrzegania na czas występujących nadal zjawisk negatywnych.

NAJWAŻNIEJSZE PROBLEMY

Pierwszy kompleks problemów o tym charakterze — to konieczność wzmocnienia dyscypliny pracy, zapewnienie efektywnego wykorzystania czasu pracy, racjonalizacji zatrudnienia oraz przyspieszenia postępu organizacyjnego i wzrostu wydajności pracy.

Faktem jest, że przeciętnie w gospodarce narodowej 700 tys. osób jest dziennie nieobecnych w pracy, niezależnie od urlopowych poczynków. Wskazuje to dobitnie, jak poważny potencjał ludzki pozostaje niewykorzystany. Stan ten wymaga wnikliwej analizy i radykalnej zmiany.

Aby przekroczyć zadania br. trzeba pracować rytmicznie i wydajnie we wszystkich kwartałach, miesiącach i dekadach. Wyrażnego postępu wymaga organizacja pracy i lepsze wykorzystanie czasu roboczego. W gospodarce czas ma wartość rosnącą i wymierną. Jeden dzień roboczy w przemyśle przynosi produkcję wartości ok. 5 mld zł.

P. Jaroszewicz podał następnie, że liczba zatrudnionych w przemyśle zwiększyła się w ub. r. o ok. 180 tys. osób, przekraczając założenia planu o około 50 tys. osób. W wielu przedsiębiorstwach wzrost zatrudnienia nie był uzasadniony. Na racjonalizacji zatrudnienia należy skoncentrować uwagę wszystkich szczebli zarządzania.

Uporanie się z tymi problemami stworzy warunki dla dalszego przyspieszenia wzrostu wydajności pracy. Oceniamy, że możliwe jest przyspieszenie w 1973 r. tempa wzrostu wydajności w przemyśle o 2 proc. w stosunku do założen.

Druga grupa problemów, które powinny nas niepokoić, wiąże się z występującym niewykonaniem planów przez pewną liczbę przedsiębiorstw. Są to z reguły przedsiębiorstwa słabe, źle zorganizowane. Należą do nich i takie, które kuleją od lat. Słabość tego rodzaju musimy w 1973 r. usunąć z naszej działalności. Niewykonanie planu przez przedsiębiorstwa musi być traktowane jako sygnał alarmowy.

Obok zakładów, które nie wykonały planu, jest znaczna ilość przedsiębiorstw, które wprawdzie realizują plany produkcyjne, lecz ich faktyczne możliwości są znacznie wyższe od osiągniętych wyników.

Równanie w górę — to podstawowe zadanie dla opóźniających się przedsiębiorstw.

Trzeci problem — to koszty produkcji. W przemyśle obniżyły się one w 1971 r. o 16 mld zł, tj. o 1,5 proc., a w 1972 r. o ponad 9 mld zł, tj. o ok. 0,8 proc. W projekcie planu na rok 1973 założono obniżkę kosztów o ok. 11 mld zł, tj. o 0,9 proc.

Wobec działań, a więc działający w kompleksie gospodarstw, wyspecjalizowany, posługujący się doświadczeniem i nową techniką a także własnym laboratorium. Nowoczesny, a więc operujący zarazem wielkimi kwotami nakładów, kosztów i efektów.

Nie jest to wizja dalekiej przyszłości, przynajmniej w przodujących w kraju, poznających PGR-ach. Toteż rosnąć będzie nieustannie ich ranga w wielkopolskim rolnictwie. Na

Jest to postęp, który może być powiększony. Rok bieżący musi przynieść dalszą wydatną oszczędność surowców i materiałów. Dla tego od zaraz tematyce tej należy poświęcić właściwą uwagę. Działalność taką należy podjąć wszędzie — w każdym zakładzie pracy, na każdym stanowisku.

Czwartym problemem — jest poprawa jakości produkcji. Cały bez reszty przemysł musi wyciągać wnioski z tego, że bezpowrotnie minął okres, w którym konsument poddawał się prawom rynku producenta. Tylko nowe i nowoczesne wyroby znajdują zbyt na rynku krajowym i za granicą. W zestawieniu z tym kwota 10 mld zł strat poniesionych w minionym roku wskutek braków — bez wliczenia w to babil, wciąż jeszcze przemysłujących się przez liberalne siła kontroli — mówi sama za siebie.

Postulat wyższej jakości dotyczy również dóbr inwestycyjnych, surowców i materiałów zaopatrzeniowych. Z problemem tym wiąże się sprawa struktury produkcji, która w wielu naszych zakładach nie jest jeszcze w pełni dostosowana do popytu.

Problem płaty dotyczy zapewnienia w rolnictwie dalszego postępu, który wywrze poważny wpływ na pomyślne wykonanie zadań całego NPG na 1973 r. Postęp w rolnictwie wymaga sprawnego i skoordynowanego działania wszystkich zainteresowanych jednostek i organizacji, dalszego usprawniania przez nie obsługi producentów rolnych. Sprzyjające temu warunki powstały po utworzeniu gmin.

Szóstą grupą problemów dotyczy całokształtu, procesów inwestycyjnych, łącznie z opanowywaniem nowych zdolności produkcyjnych.

W procesie wykonawstwa inwestycyjnego, mimo zauważalnego postępu, nadal występują liczne negatywne zjawiska. Trudności, z jakimi borykamy się na froncie inwestycyjnym, mają źródła już w fazie projektowania. Niekiedy są wyrazem niekompetencji i nieodpowiedzialności. Wszystkie te słabości musimy widzieć tym ostrzej, że w rok 1973 weszliśmy z bardzo wysokim, wynoszącym około 350 mld zł, stanem zaangażowania w inwestycje nie zakończonych. Rozpocynamy budowę wielu nowych obiektów. Wszystko to potwierdza tezę, że na froncie inwestycyjnym toczy się główna batalia o powodzenie programu 1973 roku.

Efektywne spożytkowanie wysiłku inwestycyjnego wymaga osiągnięcia zasadniczego postępu w opanowywaniu nowych zdolności produkcyjnych i w terminowym dochodzeniu do projektowanych mocy wytwórczych.

Siódmy z kolei ważny problem — to usługi. Ich ilość i jakość wciąż nie nadąża za stopniem przemysłowania oraz skalą nasycenia naszego kraju zmechanizowanym sprzętem i urządzeniami komunalnymi.

Notujemy nadal deficyt w usługach dla rolnictwa. Podobnie jest z usługami komunalnymi w miastach. Są to sprawy, które muszą być przedmiotem codziennej uwagi i zainteresowania spółdzielców, rzemieślników, a przede wszystkim przywódców rad narodowych.

Wreszcie ostatni problem o centralnym znaczeniu — to sprawy handlu zagranicznego. Wyraźny postęp nie oznacza, iż wykorzystujemy już wszystkie możliwości, jakie dać może prawidłowa i efektywna działalność na tym polu. Nie

wykonaliśmy w pełni w ub. r. planowych zakupów inwestycyjnych z importu. Nie zawsze potrafiliśmy zapewnić odpowiednią efektywność eksportu i importu.

Aktualnie najpilniejszym zadaniem w dziedzinie handlu zagranicznego jest zwiększenie eksportu. Ważnym zadaniem w naszych obrotach z zagranicą jest usilne dążenie do poprawy opłacalności handlu zagranicznego i tym samym powiększenia jego pozytywnego wpływu na wzrost dochodu na rodowego.

ZADECYDUJE LEPSZA PRACA

Mówca stwierdził następnie: Wskazane problemy, z którymi spotykamy się w naszej pracy w różnych dziedzinach działalności gospodarczej wskazują, że nie wolno nam tolerować słabości, a co najgorsze — przyzwyczajać się do nich, dopuszczając, by znikały z pola naszego ostrego, krytycznego widzenia i zwlekać z ich przezwyciężeniem.

Istotnym czynnikiem wyzwalania rezerw i sterowania procesami gospodarczymi jest dalsze doskonalenie metod planowania i zarządzania. Od dwóch lat zmierzamy w tym kierunku konsekwentnie i rozważnie.

Premier wskazał, że realizacja zadań 1973 r. zależy w znacznej mierze od dalszego usprawnienia pracy całego aparatu państwowej i gospodarczej administracji.

Będziemy zmierzać do tego, aby każda komórka administracyjna i jej każdy pracownik mieli wyraźnie wyznaczony zakres obowiązków, aby przepisy określające sposób ich wykonywania były zrozumiałe.

Naszym wspólnym zadaniem — powiedział na zakończenie Piotr Jaroszewicz — jest nie tylko pomyślnie wykonać ambitny plan 1973 r. ale przekroczyć go o wartość ok. 30 miliardów złotych. Możliwość taka wynika m. in. z realistycznej oceny rezerw istniejących jeszcze w gospodarce. Każdy rezerwa i zjednoczenie, kombinat i przedsiębiorstwo, każda rada narodowa powinny od razu podjąć wytrwałe organizatorskie działania w tym kierunku. Apel o dodatkową produkcję w 1973 r., bo tak określili przecież można list Sekretariatu Komitetu Centralnego i Prezydium Rady ze stycznia br. znalazł już pozytywny odzew w kraju.

Uzyskanie dodatkowej produkcji w roku 1973 pozwoliłoby również na stworzenie warunków dla przyspieszenia rozbudowy potencjału naszej gospodarki w latach 1974—75, a więc na kolejną korektę „w górę” zadań przypadających na te lata. Od realizacji dodatkowych zadań zależy więc, z czym przyjdą załogi na krajową konferencję partyjną. Od tego zależy w dużym stopniu treść programu przygotowującego na tę konferencję. (PAP)

Liczenie czegoś, na coś lub liczenie się z czymś, jest najpospolitszym przykładem stosowania swojej matematyki w naszym działaniu... Jeden liczy z ołówkiem w ręku, drugi na liczydło, inny przy pomocy komputera, a wszyscy po trochu liczą się z możliwościami, lub tradycją, czasem liczymy nawet na szczęśliwy traf... Ta „matematyka” ma ułatwiać po dejmowanie życiowych i codziennych decyzji. Ale bywa różnie.

Wielkopolscy rolnicy, przecież światli gospodarze, zbyt nie liczą się np. z tradycją, która powiada, że „o świętym Janie kość łaki, panie”. Ta wyświecająca niegdyś przestroga zbyt nieprecyzyjnie określa porę sianokosów, by na niej opierać decyzję zbioru traw w nowoczesnym, intensywnym gospodarowaniu. Przywiązanie do tej niefortunnej już tradycji powoduje, że w Wielkopolsce do wyjątków należy trzykrotny pokos traw w roku, czego skutki łatwo już oszacować choćby na liczydło.

Sztuka liczenia, nie obca nawet wielkiemu tradycjonalistom, została znacznie zaawansowana w poznających PGR-ach. Umiejętność kalkulowania poczynają agrotechnicznych i hodowlanych sprawiła, iż ich skutki są bardzo bliskie przewidywaniom. W minionym roku gospodarzom w naszych PGR-ach każdy użytkowany

hektar ziemi zapewnił już średnio produkcję wartości 5400 złotych, a każda złotówka wydatkowana na fundusz płac zwróciła się w dwójnasób. Dzieje się to nie tylko za sprawą biegłych księgowych, doświadczonych kierowników oraz pracowitych załóg. O tej efektywności zdecydowały coraz powszechniej stosowane tu nowoczesne metody pracy, zarządzania, podejmowania decyzji. A więc również liczenia, czemu tutaj służy już kompu-

ter. W Kombinacie PGR Żydowo (pow. Gniezno), odpowiednio zaprogramowana maszyna wyliczyła, ku zaskoczeniu zootechników, że w ciągu półroczu nie wykorzystano tu dla tuczu 170 stanowisk hodowlanych dla trzody. A tymczasem praktyka i doświadczenie bynajmniej nie wskazywały na to, iż stanowiska były źle obsadzone. Pomógł komputer, najnowocześniejszy, niezawodny i szybki rachmistrz — jeśli umie się z niego korzystać. W innym przypadku poprawił on racjonalność żywienia inwentarza przy maksymalnej oszczędności środków: pracy, transportu, paszy i czasu. Poprawił też recepturę, pozwalając zaoszczędzić na każdym wyprodukowanym kilogramie mięsa 13 gramów paszy białkowej.

Powie ktoś, co to jest kilka naciągów gramów? Pomnóżmy je więc przez tysiące ton mięsa pochodzącego z wielkopolskie

go rolnictwa, a wypadnie okazały rachunek. Niestety, będą to jeszcze oszczędności w znacznym stopniu na papierze. Bo komputer przydatny jest tylko dla rozwiązywania bieżących problemów w skomplikowanej, wyspecjalizowanej, dużej gospodarce rolniej.

Działający od niedawna własny ośrodek programowania i techniki obliczeniowej poznających PGR-ów zwraca im teraz 2,85 zł za każdą złotówkę

Bez komputera

wydaną na te metody kalkulacji i podejmowania decyzji go spodarzych. Będzie dawał więcej, gdy dla wielkotowarowego rolnictwa przygotowane zostaną programy komputerowe wykorzystania środków trwałych, maszyn, transportu, przygotowania harmonogramu prac polowych i hodowlanych w oparciu o aktualną sytuację.

Nowoczesny rolnik, znający korzyści elektronicznego liczenia, potrafi w tym rachunku pomnażać swe efekty bez zbędnych wydatków i strat. No

woczesny, a więc działający w kompleksie gospodarstw, wyspecjalizowany, posługujący się doświadczeniem i nową techniką a także własnym laboratorium. Nowoczesny, a więc operujący zarazem wielkimi kwotami nakładów, kosztów i efektów.

Nie jest to wizja dalekiej przyszłości, przynajmniej w przodujących w kraju, poznających PGR-ach. Toteż rosnąć będzie nieustannie ich ranga w wielkopolskim rolnictwie. Na

razie jednak o przeciętnym poziomie naszego rolnictwa decyduje nadal efektywność gospodarstwa drobnotowarowego, do której trzeba zakwalifikować jeszcze niejedną spółdzielnię produkcyjną, kółko rolnicze i każde gospodarstwo indywidualne.

Tu nie pomoże nigdy komputer. Liczyć trzeba tylko na sumiennność, doświadczenie i wiedzę rolnika. Kalkulacja ta okazała się prawdziwą w świetle ubiegłorocznych doświadczeń efektywności produkcyjnych

lecz nie we wszystkich i nie wobec wszystkich rolników.

Mamy jeszcze w regionie 68 000 hektarów ziemi źle uprawianej. Gdyby każdy dał o kwintal ziarna, ziemniaków czy siana więcej, mielibyśmy już dodatkowo 6 800 ton płodów rolnych. A przecież można na to liczyć — z roku na rok. Bo to tylko problem polepszenia uprawy i wykorzystania wiedzy.

Nowoczesność czyli intensyfikacja produkcji w drobnej gospodarce rolniej, to kwestia specjalizacji i kooperacji, a także wspólnych zabiegów polowych i hodowlanych. Dla obrania tej drogi nie potrzeba elektronicznej maszyny. Wystarczy zdrowy rozum i ołówek: jeśli w regionie osiągną w ub. r. np. 25,7 q żyta, 28,7 q pszenicy i 28,5 q owsa z 1 ha, a zarazem 32 kwintale jęczmienia, to pora wziąć się za intensywną uprawę jęczmienia. Da je bowiem nie tylko więcej eksportowego ziarna, ale karmę i kaszę, a jest przy tym od porny na działania aury.

Innym intensywnym zamiennikiem np. paszy dla tuczu, jest kukurydza zamiast ziemniaków. A znów nasze poczwierne „pyrkli” mogłyby obrodzić lepiej, gdyby stosowano powszechnie dobre sadzenia, których jakoś naukowcy ciągle nie mogą wyhodować. Wspólny sprzęt plonów, kooperacja w hodowli (jedni dostarczają prosięta, drudzy bekony),

wspólna uprawa w sadownictwie, to także nowoczesne metody dostępne indywidualnej gospodarce. Trzeba tylko umieć liczyć. Choćby na liczydło, ale po nowemu, z głową.

Nasi rolnicy potwierdzają, że głowy noszą nie od parady, a ręce mają do roboty. Dlatego też instancje partyjne mogą dzisiaj realnie wyliczać, że wielkopolska rolnicza pięciolatka zostanie poprawiona w górę. Szacowano dotychczas np., że w 1975 r. zbiory siana wyniosą 50 q z ha, ale gdyby nie wierzyć więcej w przepowiednie o świętym Janie, zebrać wcześniej i o pokos więcej — może być 70 q z hektara.

Stare przysłowie mówi, że krowa pyskiem doł, czyli dać jej jeść, a da mleko — ale nie powiada nic o składzie karmy... Te recepty znaleźć można w książce, w laboratorium, u agronoma. Trzeba bowiem pamiętać, że przysławia są — raczej historyczną — mądrością narodów. A bieżąco tej mądrości nabywa się w szkole, w dobrej praktyce, w obrachunkach codziennego wysiłku i dorobczonych efektów. Ta sztuka liczenia dostępną jest każdemu. Byle wiedzieć na co można liczyć.

ZBILUT SEK

Rodzice-dzieci

Przypomnijmy sobie, ileż właściwie kończy już szkołę, to razy przy okazjach towarzyskich czy rodzinnych spotkań pada pytanie: — A jak tam wasza mała? — I kiedy słyszymy odpowiedź: — Dziękujemy. Agata ma już 4 lata — mówimy: Ależ to już prawie dorosła panna. No, teraz wreszcie będziecie mieli spokój.

Ten z pozoru nie znaczący, konwencjonalny dialog kryje w sobie pewne niepokojące zjawisko. Przywykliśmy bowiem sądzić, iż skoro dziecko nie wypadnie nam już z wózka, nie zrobi przykrej niespodzianki na ulicy — jest tym samym na tyle dorosłe, że można mu już poświęcać mniej uwagi, mniej zainteresowania.

Owszem, troszczymy się nadal o to, aby dziecko nie było głodne, chodziło czysto i porządnie ubrane, było zdrowe. Staramy się w miarę naszych możliwości spełniać jego prośby. — Wojuś chce pójść do kina? Ależ, proszę, synku — ojciec uszczupla swego „zaskórniaka” o parę złotych i zagłębia się na powrót w poobiednią lekturę prasy, nie pytając nawet na co konkretnie syn zamierza spożytkować złotych.

Zależy nam na tym, aby córka nie przyniosła w dzienniczku adnotacji ze szkoły o „golu”. Ale jeśli już przyniesie, to albo za karę nie dostanie budynku, albo dostanie w skórę, albo też nie będzie mogła obejrzeć w telewizji kolejnego odcinka „Słynnych ucieczek”. Potem z reguły o dwóchce zapominamy, przykazując jedynie co jakiś czas pro forma: — Ucz się ucz, bo nauka to potęgę klucza — albo pytając: — Lekcje odrobione? — I czujemy się usatysfakcjonowani. Przecież objawiliśmy zainteresowanie.

Zaś na kolejnej wywiadówce (o ile w ogóle zdecydujemy się na nią pójść) dziwny się nie pomniemy, że pierwsza dwójka zrodziła drugą, druga trzecią...

Marek i Piotr mieli po 14 lat. Pierwszy z nich powinien

Tak więc, miast aktywnie kształtować osobowość młodego człowieka, ograniczamy się często do modelu wychowania biernego, które już choćby z tej przyczyny trudno określić mianem: wychowania. W rezultacie zaś wkraczający w życie nastolatki zdani jest najczęściej wyłącznie na siebie.

Powie ktoś: — A szkoła, a organizacje młodzieżowe? To są właśnie instytucje jak najbardziej powołane do kształtowania właściwych postaw młodych ludzi.

Owszem — są. Ale nie na zasadzie wyłączności. Ostatnie słowo należy do rodziny — matki i ojca, co ma znaczenie podstawowe. I dlatego, jeśli paczka młodocianych wyrostków robi „skok na kiosk”, jeśli zachowuje się prowokacyjnie w tramwaju czy autobusie — to na pewno nie dzieje się tak za sprawą „zgubnego wpływu szkoły”.

Jeśli sami, mając przecież najpełniejsze możliwości, nie potrafimy przygotować naszych dzieci do życia, nie licząc, że zrobią to za nas inni. Myślenie, iż podstawą powodzenia jest przede wszystkim rzeczyste, a nie obliczone na użytek uspokojenia własnego sumienia, zainteresowanie rodziców sprawami dzieci. Przecież one wraz z nami współtworzą to, co nazywamy ciepłem domowego ogniska. Są więc niejako naszymi partnerami. Wykorzystajmy tedy ich pomysłowość i inicjatywę. Stawiamy im konkretne zadania i rozliczamy z ich wykonania. Niech to będzie sprawdzian ich przyszłego działania.

Rodzina — podstawowa komórka społecznego organizmu — stwarza w tym względzie nieograniczone pole do popisu. Pamiętajmy przy tym o jednym: dzieci chcą i powinny być traktowane poważnie. Czują też doskonale, kiedy pytanie: — No i co tam u ciebie? — jest rzucone oś, tak sobie, dla zbiecia czasu, a kiedy jest przejawem prawdziwej troski, chęci przyścia z pomocą. Młodzi ludzie mają swój świat przeżyć i problemów, z którymi niekiedy nie potrafią dać sobie rady. Przyjrzyjmy się mu bliżej i — jeśli stwierdzimy, że zachodzi potrzeba — podzieliśmy się swoimi doświadczeniami, służmy radą...

Tragiczna śmierć poznających chłopców — Marka i Piotra skłania do refleksji natury ogólniejszej. Żyjemy za życia, otoczeni własnymi problemami, jakże często, niejako automatycznie, zamykamy krąg naszych zainteresowań dzieckiem do spraw podstawowych, prozaicznych.

Nagrody naukowe dla poznańskiej AM

5 bm. wręczono młodym uczonym doroczne nagrody Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia i Opieki Społecznej za osiągnięcia badawcze roku 1972. Wśród laureatów znalazła się również trójka pracowników naukowych poznańskiej Akademii Medycznej: dr med. habil. Hieronim Strzyżewski, dr med. Wojciech Woźny i dr med. Aleksandra Jurczyk. Otrzymali oni nagrodę zespołową za osiągnięcia w dziedzinie ortopedii.

Nie są to jedyne nagrody, jakie za prace prowadzone w 1972 r. otrzymali pracownicy naukowo-dydaktyczni poznańskiej AM. W końcu grudnia nagrodę naukową I stopnia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej otrzymały dwa zespoły: prof. dr med. Kazimierz Wysocki, dr med. Janusz Hansz, dr chem. Władysław Fenrych i dr med. Bogna Wierusz za badania nad etiologią i patogenezą niedokrwistości złośliwej oraz prof. dr med. Mieczysław Wender i doc. dr hab. Mirosław Kozik za badania z zakresu histochemii enzymów układu nerwowego. Nagrodę indywidualną otrzymała doc. dr hab. Aleksandra Durska-Zakrzewska za prace w zakresie laryngologii (leczenie twardzieli). Zespół pracowników Instytutu Ginekologii i Położnictwa, pracujący pod kierunkiem prof. dr med. Witolda Michalkiewicza, otrzymał nagro-

dę autorską za podręcznik „Ginekologia dla studentów”. Wydział Nauk Medycznych Polskiej Akademii Nauk na swym posiedzeniu 18 grudnia 1972 r. przyznał nagrodę indywidualną doc. dr Mirosławowi Kozikowi za cykl prac nad zmianami zwyrodnieniowymi neuronu. (bw)

Z NOTATNIKA DETEKTYWA

JUBILEUSZE KRYMINALISTYKI
Dokładnie przed 75 laty ukazał się w Chinach pierwszy na świecie podręcznik medycyny sądowej; przed 440 laty rozpoczęła się w Europie jej historia. Ukazała się wówczas pierwsza na naszym kontynencie „Ustawa karno-gardio-wa” tzw. „Lex Carolina”, wydana przez cesarza niemieckiego Karola V. Ustawa ta, jako pierwsza w świecie nakazywała zasłeganie opinii lekarzy w przypadku zgonu. Jeszcze wcześniej bo przed 570 laty — dokonano w Wiedniu pierwszej sądowej sekcji zwłok.

120 lat temu odkrycie przez krakowskiego lekarza — Ludwika Teichmanna kryształków heminy pochodne barwnika krwi znacząco przyspieszyło rozwój medycyny sądowej i zapoczątkowało dzieło sądowej sero-hematologii dzięki której m. in. można stwierdzić do kogo należy zaschnięta plama krwi.

KURZ — DETEKTYW

Palnik pozostawia w ciętej stali linie falista. Amplituda tych fal jest zależna od cech anatomicznych i fizjologicznych sprawcy, to znaczy charakteryzuje osobę, która posługiwała się palnikiem. Na tej podstawie zidentyfikowano już nie jednego rozpruwacza kas pancernych.

Przykładem innego rodzaju śladu, również dla przestępcy nie

FOTOGRAFOWAĆ NIEWIDZIALNE

Rozwijająca się dynamicznie technika i nauka dostarcza kryminalistycy ciągle nowych broni w walce z przestępczością. Uczeń angielski np. wykorzystali laser do fotografowania tego, co niewidzialne gołym okiem. Na przykład: jeżeli nawet w chemicznie czystych butach przejdzie się przez pozornie płaski dywan, to włókno, z którego wykonany jest dywan, ulega oksydacji. Golem okiem, a nawet przy pomocy dobrych urządzeń optycznych oksydację to jest niewidzialne. Urządzenie laserowe z przysłowiową „dzielnicą światła” fotografuje owo oksydowanie tak wyraźnie, że można zidentyfikować nawet protektor buta, jego dokładny kształt itp. Rzecz jasna jest to możliwe tylko w ciągu kilkuset godzin, zanim wgniecione włókna dywanu nie wrócą do stanu pierwotnego. (PAP)

Hokej na lodzie

Cenny remis — inauguracją II rundy

Niełatwe zadanie mieli hokeiści Zjednoczonych z Wrześni, w inauguracyjnym spotkaniu rewanżowej rundy rozgrywek o mistrzostwo II ligi hokeja na lodzie. Drużyna Unii Oświęcim, były pierwszoligowiec, aktualny wice-lider tabeli nie liczyła się ze stratą punktu w meczu z beniaminkiem.

W sobotę zwyciężyli goście 3:0 (2:0, 0:0, 1:0). Bramki zdobyli Romanowski — 2 i Madeksza. Niełatwe spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (1:1, 1:1, 1:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Piasecki, K. Makowski i Wojciechowski. Dla gości: Madeksza — 2 i Bryniczka.

Mimo, że hokeiści z Wrześni nie ulegli się renomowanemu przeciwnikowi, w sobotnim meczu trudno było marzyć o nawiązaniu równorzędnej walki. Uwidoczniło się to zwłaszcza w sytuacjach podbramkowych, kiedy to braki techniczne i taktyczne nie pozwoliły Zjednoczonym wykorzystać wielu dogodnych sytuacji.

Niedzielny rewanż dostarczył znacznie więcej emocji niż sobot-

Grypa przeszkadza rozgrywkom piłkarskim w W. Brytanii

Epidemia grypy torpeduje rozgrywki piłkarskie na Wyspach Brytyjskich. 7 meczów ligowych w Anglii i Szkocji odwołano z powodu niedyspozycji graczy.

W ekstraklasie piłkarskiej w Anglii w sobotę odbyło się 9 pojedynków. Oto rezultaty:

Arsenal — Manchester United 3:1, Coventry City — Leicester City 3:2, Derby County — Norwich City 1:0, Everton — Stoke City 2:0, Ipswich Town — Newcastle United 1:0, Leeds United — Tottenham Hotspur 2:1, Sheffield United — West Bromwich Albion 3:0, West Ham United — Liverpool 0:1, Wolverhampton Wanderers — Southampton 0:1.

Mecze Crystal Palace — Birmingham City oraz Manchester City — Chelsea musiano przełożyć na inny termin.

Oto rezultaty II ligi angielskiej objęte zakładami totalizatora.

Aston Villa — Burnley 0:3, Blackpool — Cardiff City — przelozony.

W kraju i na świecie

Siatkarki I-ligowych zespołów zakończyły w niedzielę rozgrywki eliminacyjne pierwszej i drugiej rundy. Cztery najlepsze zespoły w tabeli przystąpią do lutego br. do rozgrywek w finale „A”, a zespoły, które znalazły się w finale „B”, rozpoczynają spotkanie 26 stycznia. W finale „A” znalazły się siatkarki — Startu Łódź, AZS Warszawy, Polonii Świdnica i Spójni Warszawa.

Międzynarodowy turniej koszykówki juniorów z udziałem reprezentacji Bułgarii, NRD i Polski zakończono w Kielcach. Turniej wygrali koszykarze Polski, zwyciężając NRD 96:48 (52:16) oraz Bułgarię 74:62 (35:32). Najlepszym zawodnikiem i najlepszym strzelcem turnieju był Kijewski, zdobywając 43 pkt.

Na Malej Krokwi w Zakopanem odbył się klasyfikacyjny konkurs skoków. Pod nieobecność najlepszych skoczków, którzy jeszcze nie wrócili z Austrii, triumfował Adam Krzysztosik z SNPTP przed Stanisławem Murzynakiem z WKS.

W Garmisch-Partenkirchen odbył się kolejny bieg zjazdowy zaliczany do narciarskiego pucharu świata. Ponownie zwyciężył Szwajcar Collombin. Ciężką trasę długości 3140 m o różnicy wzniesień 820 m pokonał on w czasie 1:46,30. Szwajcar osiągnął przeciętną prędkość 106 km/godz. Drugie miejsce wywalczył Włoch Marcello Vallo 1:46,53, a trzecie Szwajcar Bernhard Russi 1:47,13.

W Kranjskiej Gorze (Jugostawia) odbył się kolejny szlalom specjalny zaliczany do narciarskiego pucharu Europy. Dwie trasy o różnicy wzniesień 190 m z 60 bramkami, okazały się za trudne dla kilku znanych zawodników. Zwyciężył Claude Perrot (Francja) przed Gustawo Thoeni (Włochy) i Alfredem Mattem (Austria).

W Płowidzi zakończył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet. Faworytkami imprezy były nasze reprezentantki, które — po dwóch kolejnych zwycięstwach — niespodziewanie uległy reprezentacji Azerbejdżanu 13:15 (7:9). Na pierwszym miejscu znalazły się reprezentantki Bułgarii. Polki zajęły drugie miejsce.

Na międzynarodowych zawodach narciarskich w Klingenthal zwyciężyła kobieta 4x5 km wygrała reprezentantka ZSRR — 1:10,32 przed Szwedkami — 1:11,35. Polkami (Małgorzata Ciurła, Pawłusiak, Duraj) — 1:11,46 i NRD — 1:11,59.

Plebiscyt na 10 najlepszych sportowców Opolszczyzny. Zakończył się zwycięstwem kolarza, srebrnego medalisty z Monachium — Edwarda Barcika przed piłkarzem

ni dość licznie przybyłej publiczności. Wprawdzie Unia znowu okazała się zespołem bardziej doświadczonym, ale Zjednoczeni braki te nadrabiali ambicją i wolą walki. Nie było dla nich straconego krańca a w każdą akcję wkładali maksimum wysiłku.

Metoda ta okazała się skuteczna i w efekcie przyniosła wynik remisowy. W drużynie Zjednoczonych na najwyższą notę zasłużył bramkarz Jagodziński. W obydwu meczach bronił on z niezwykłym wyczuciem ratując drużynę w kilku beznadziejnych sytuacjach. (zb)

Dobry start wielkopolskich łaskarzy w turniejach halowych

Jednocześnie w trzech miastach rozegrane zostały eliminacyjne spotkania w hokeju na trawie o mistrzostwo Polski w rozgrywkach halowych.

Na starcie stanęło 15, zamiast przewidywanych 17 drużyn. Jak nam relacjonują obserwatorzy tych pojedynków z ramienia Polskiego Związku Hokeja na Trawie, przebieg ich był ciekawy. Zawodnicy, dzięki odpowiedniemu przygotowaniu wykazali na ogół dobrą sprawność fizyczną. Do niespodzianek zaliczyć można zajęcie przez drużynę wielokrotnego mistrza Polski — Sparty Gnieźno, dopiero trzeciego miejsca w turnieju w Poznaniu. Stąd konieczność startu tej drużyny z zespołami Łodzi i Gliwic w walkach repesażowych. Roz-

zegrane zostaną one w dniu 11 bm. w Poznaniu.

W Poznaniu kolejność miejsc w turnieju jest następująca: Warta, Lech, Sparta, Start i Polonia. 51 bramek dobrze świadczy o bramkowej strzelności napastników w tym turnieju.

Turniej w Toruniu zakończył się sukcesem gnieźnieńskiej Stelli, z którą uplasowały się drużyny AZS Katowice i Budowlani Łódź.

Siemianowiczanka triumfowała na własnym terenie. Drugie i trzecie miejsce zajęli Grunwald — Poznań i Piast Gliwice. (p)

Fragment meczu o halowe mistrzostwo Polski w hokeju na trawie pomiędzy Wartą Poznań i Startem Gnieźno, zakończonym sukcesem poznańskich 7:0.

Fot. — K. Przychodzki



Danek - sportowcem roku w CSRS

W ubiegłym roku sportowcy CSRS odnieśli szereg poważnych sukcesów sportowych na arenach świata. — Przypomnijmy je kierownik redakcji sportowej CTK red. Jaroslav Trousil: najbardziej wartościowymi dla nas sukcesami w 1972 roku było zdobycie przez hokeistów tytułu mistrzów świata w Pradze oraz brązowego medalu na Igrzyskach w Sapporo. Bardzo wysoko oceniono także zdobycie 3 tytułów — mistrza Europy, mistrza świata i mistrza olimpijskiego w jeździe figuralnej na lodzie przez Ondreja Nepela. Sportowcem roku 1972 w CSRS został wybrany świetny dy skobol, złoty medalista Igrzysk Olimpijskich w Monachium — Ludwigi Daneš.

W Czechosłowacji wielką popularnością cieszą się sporty motorowe. Nie więc dziwnego, że do największych sukcesów zaliczamy także zdobycie złotego medalu i Srebrnej Wazy przez motocyklistów biorących udział w 47 szesciodniówce. Dużą niespodzianką na Igrzyskach w Sapporo sprawiła Galena Szikolova, która w biegu narciarskim na 5 km zdobyła brązowy medal a na dystansie 10 km zajęła 6 miejsce. Sukces ten jest tym bardziej cenny, że był to pierwszy medal olimpijski biegacza CSRS. (PAP)

Akademicy rumuńscy triumfują w mistrzostwach świata

W Lund zakończyły się akademickie mistrzostwa świata w pięciu różnych sportach. Złoty medal wywalczyła siódemka Rumunii, która po trzech dotychczasowych sukcesach akademików ZSRR 19:18 (9:9).

W normalnym czasie mecz zakończył się rezultatem 15:15, po pierwszych dotychczasowych remisach 17:17 a po drugiej 18:18.

W walce o brązowy medal Jugosłowianie wygrali z ekipą NRD 19:16 (12:9). W meczu o piąte miejsce Czechosłowacy zwyciężyli Hiszpanów 16:12 (9:9).

Polscy piłkarze ręczni ukończyli turniej na siódmym miejscu. W ostatnim meczu przyszło im walcząc o tę pozycję z dobrym zespołem gospodarzy — Szwedów. Wygrali Polacy 24:19 (13:7). (PAP)

Praca Nauka

Pania do prac domowych
3 X w tygodniu przyjmę.
Czerwonej Armii 38 m. 10.
33912g

Oplekunka do chorej po-
trzebna. Grochowska 53A
m. 13. 33740gpr.

Oplekunka do 15-roczone-
go dziecka, - potrzebna.
Tel. 470-28, do 15, Urba-
nowska 20 m. 27. 33366g

Pomoc domowa dochodzą-
ca potrzebna. Grodziska
24. 33500g

Pomoc do dziecka, na go-
dziny przedpołudniowe za
raz do rodziny lekarskiej,
potrzebna. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
33746g.

Magistrowie uczą wszyst-
kich przedmiotów. Szama-
rzewskiego 21 m. 7. 33197g

Przygotowanie do egzami-
nów (klasa VIII i matura-
rzyści) pod kierunkiem
doświadczonych pedago-
gów. Zamiejskowi - zają-
cia niedzielne. Lampego
6 m. 9. Zgłoszenia: godz.
18-19. 33029g

Lokale

Mieszkanie M-4 (dwupo-
kojowe), Rataje Osiedle
Piastowskie - zamienie
na podobne na Raszynie,
Arciszewskiego, Pałacza,
Promienistej. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 33329g.

Zamienie mieszkanie 4-po-
kojowe, nowe budownic-
two - Grunwald, na dwa
mieszkania: 1-pokojowe i
2-pokojowe nowe budow-
nictwo. Czesnikowska 6
m. 8. 33786g

Małżeństwo, wynajmie lub
kupi pokój wyłączony z
przynależności w śródm.
miescie. Tel. 507-99 od 10.
33532g

Nieruchomości

Kupię parcelę około 1.000
m² w Przemierowie. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 33777g.

Sprzedam 2,5 ha ziemi na-
dającej się na uprawę wa-
rzyw przy granicy Pozna-
nia, dobra komunikacja
kolejowa i autobusowa.
Oferty - „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 33680g.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicz-
nego - Zarząd w Poznaniu, ul. Wielka 26 - przy-
jmuje natychmiast do pracy kandydatki na stanowiska:
- **POMOCY KUCHENNYCH I CUKIERNICZYCH**
- wymagane wykształcenie podstawowe,
- **ZMYWACZEK, OBIERACZEK I SPRZĄTACZEK**
- wymagane wykształcenie podstawowe,
- **SPRZĘDAWCOW** do sklepów garmateryjnych
- wymagane wykształcenie zawodowe.
Praca dwumianowa, wynagrodzenie wg układu
zbiorowego pracy pracowników handlu wewnętrzne-
go.

Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają w godz.
10-13 Działy Spraw Osobowych Oddziałów PPPG jak
następuje:
- Oddział Restauracji - Poznań, ul. Kramarska 1,
tel. 539-34,
- Oddział Kawiarni i Barów Mlecznych - Poznań,
ul. Ratajszka 18 (Pasaż Apollo), tel. 551-84,
- Oddział Produkcji Garmateryjnej - Poznań,
ul. Rybaki 18a, tel. 526-60.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Po-
znaniu - zatrudni zaraz na budowie hotelu „Orbis”
w Poznaniu
- **SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH,**
- **CIEŚLI,**
- **STOLARZY,**
- **MURARZY,**
- **BETONIARZY,**
- **ZEROJARZY,**
- **LASTRIKARZY,**
- **ELEKTRYKOW,**
- **IZOLEROW,**
- **OPERATOROW** sprzętu średniego i ciężkiego,
- do przyuczenia w zawodzie:
montażysty konstrukcji wielkopłytowych, cieśli,
szklarza, spawacza, lastrikarza, parkieciarza,
szpachlarza - malarza - w ramach szkolenia
wewnątrzzakładowego. Szkolenie trwa od 3-6
miesięcy. Warunkiem przyjęcia - ukończone
18 lat i dobry stan zdrowia.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbioro-
wym pracy w budownictwie.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac
PPB nr 3, I piętro, pok. 104, Poznań, ul. Strzelecka
2/6, tel. 572-91, wewn. 201. 10074-K1

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI PKO W POZNANIU

informuje,
iż w dniu 30 grudnia 1972 r.
odbyło się w Warszawie kolejne

LOSOWANIE PREMIOWYCH BONÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH PKO

Dla każdej emisji bonów sprzedanych na tere-
nie m. Poznania i woj. poznańskiego przypadły
następujące premie (obok nr nr wylosowanych
bonów):

200.000 zł	300137.
100.000 zł	110189, 117774.
50.000 zł	136582, 327940, 330111, 615280.
	619955, 974919.
15.000 zł	311880, 610187, 883742, 979193.
10.000 zł	317495.
oraz 784 premie po 2.500 zł, których wy- kaz zawiera urzędowa tabela nr 12.	

Powyższy wykaz wylosowanych premii ma
charakter informacyjny. Podstawę do wydania
premi stanowi jedynie urzędowa tabela nr 12
wylosowanych bonów, która posiada wszystkie
określenia PKO, urzędy pocztowe i agencje
zakładowe PKO.

Następne losowanie premiowych bonów osz-
zczędnościowych PKO odbędzie się 15 lutego 1973
roku.

Powszechna Kasa Oszczędności
Oddział Wojewódzki Poznań
1051-K1

Zguby Różne

Znaleziono zegarek męski.
Telefon 551-51, wewn. 96
do 15. 33844g

Zgubiono pamiątkowy ze-
garek damski „Pallas”.
Znalazcę proszę o zwrot
za wynagrodzeniem. Tel.
473-20. 33664g

Bezpyłowe cyklinowanie
parkietów, podłóg, lakie-
rowanie. Telefon 67-11-24.
33024g

Wykonuję różne meble
nietypowe, stylowe, seg-
menty, zestawy - szybko
realizuję zamówienia. Ra-
tajska 49A m. 10 (po
godz. 15). 32995g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
7 stycznia 1973 r. zmarł po ciężkich i cierpliwie
znoszonych cierpieniach, w wieku lat 70

STEFAN RAJCHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11
na cmentarzu Junikowskim.

W żalu pogrążona

Poznań, ul. Kórnicka 39b. 33994g

W dniu 7 stycznia 1973 r. zmarł w wieku 50 lat

MGR INŻ.

ZDZISŁAW JABCZYŃSKI

działacz ruchu ludowego, naczelny redaktor
„Poradnika Gospodarskiego”, „Agronoma”, oraz
innych regionalnych wydawnictw rolniczych.

Zmarły był cenionym działaczem Zjednoczo-
nego Stronnictwa Ludowego.

Za wybitne osiągnięcia w krzewieniu oświaty
rolniczej i postępu rolniczego został odznaczony
Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką
Honorową Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznań-
skiego.

W Zmarłym tracimy ośmiernego działacza i nie-
zapomnianego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Prezydium
Powiatowego Komitetu ZSL w Poznaniu

Prezydium
Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu

W dniu 7 stycznia 1973 r. zmarł po krótkich
cierpieniach śp.

PIOTR POŁOWCZYK

przeżywszy 81 lat.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyń-
skim dnia 10 stycznia 1973 r. o godz. 11.10.

W smutku powiadamia
siostrzeniec z rodziną

Poznań, dawniej Swarzędz. 34007g

Dnia 7 stycznia 1973 r. zmarł niezapomniany
kolega, nieustrudzony działacz i organizator

MGR INŻ.

ZDZISŁAW JABCZYŃSKI

naczelny redaktor „Poradnika Gospodarskiego”,
wiceprezes Stowarzyszenia Absolwentów Akade-
mii Rolniczej, byłej Wyższej Szkoły Rolniczej
i byłego Wydziału Rolniczo-Leśnego UP
w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składa

Zarząd
Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Rolniczej
i b. Wyższej Szkoły Rolniczej i b. Wydziału
Rolniczo-Leśnego UP w Poznaniu

1125-K1

Dnia 6 stycznia 1973 r. zmarł po długiej i cięż-
kiej chorobie, przeżywszy lat 49, mój kochany
mąż, ojciec, brat i wujek, śp.

KAZIMIERZ PRZYBYŁAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godzinie
13.40 na Junikowie.

Pogrążeni w smutku

żona z synem, brat z siostrą
i rodzina

Poznań, Chwaliszewo 10 m. 6. 33914g

Dnia 6 stycznia 1973 r. zmarła nasza najdroższa
żona, siostra, szwagierka i ciocia

MARIA NITSCHKE

z domu Szumińska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godzinie
10.25 na cmentarzu Junikowskim.

Mąż i rodzina

Poznań, Dzierżyńskiego 142 m. 36. 33896g

W dniu 5 stycznia 1973 r. odszedł od nas nie-
spodziewanie, w wieku 36 lat, wzorowy pracow-
nik, dobry kolega, członek spółdzielni

MARCELI PALUSZKIEWICZ

introligator

Zegnamy Go z żalem.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 stycznia br.
o godzinie 9.15 na cmentarzu Junikowskim.

Spółdzielnia Pracy „Kartodruk”
Zarząd - Rada Zakładowa - POP
współpracownicy

1121-K1

Dnia 2 stycznia 1973 r. zmarł

JÓZEF PILAREK

b. pracownik Apteki nr 42 w Kole

Zmarły był sumiennym pracownikiem i ser-
decznym kolegą.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

Rada Zakładowa - Dyrekcja
Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego
i m. Poznania w Poznaniu

22-K2

GŁOS WIELKOPOLSKI - Grunwaldzka 19, 60-959 Poznań. Redaguje kolegium Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sek, Mieczysław Skapiski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Telefon: centrala 600-41 łączą wszystkie działy. Informacje dla Czytelników - dział łączności z Czytelnikami - 637-18. Redaktor naczelny - 454-09. Zastępca red. naczelnego - 637-18. Sekretarz redakcji - 648-95. Sekretariat - 454-09. Dział Miejski - 659-39. Redakcja nocna - 430-73 i 453-31. Wydawca: RSW „PRASA-KSIAŻKA-RUCH” - Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. Biuro Ogłoszeń - Poznań, Grunwaldzka 19, telefon 639-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamy nie zamawianych przez redakcję nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka - Poznań. Cok (156 zł). Przyjmują do dnia 10 miesiąca. - RUCH”. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, Poznań, Zwierzyniecka 3, na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres p-

Dnia 6 stycznia 1973 r. zginął w wypadku sa-
mochodowym

DR EKONOMII

WŁODZIMIERZ DOMAGAŁA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godz.
13.40 na cmentarzu Junikowskim.

o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

34027g

Dnia 6 stycznia 1973 r. zmarł tragicznie

dr WŁODZIMIERZ DOMAGAŁA

był dyrektorem PP „Jubiler” w Poznaniu

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia -

składają

Dyrekcja - Rada Zakładowa
Podstawowa Organizacja Partyjna - pracownicy
PP „Jubiler” w Poznaniu

33927g

Dnia 6 stycznia 1973 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., najdroższa matka, teściowa,
babcia i prababcia, śp.

JADWIGA LINKOWSKA

z domu Pigla

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm.
o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia

RODZINA

34028g

† W dniu 6 stycznia 1973 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadziś, prze-
żywszy lat 56

MARIAN GRAMZA

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godz. 14
na cmentarzu parafialnym w Krzesinach.

33917g

† W dniu 8 stycznia 1973 r. zmarł w Szamotu-
lach po ciężkiej chorobie

inż. JULIAN DUMANIA

dlugoletni pedagog szkolnictwa rolniczego

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 bm. o godz.
12.30 w Poznaniu na cmentarzu Junikowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

33995g

† Dnia 7 stycznia 1973 r. odszedł od nas na
zawsze, nasz kochany mąż, brat, szwagier
i wujek, śp.

FRANCISZEK NOSZCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm.
o godz. 8.40 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Poznań, ul. Litewska 19 m. 2a. 33996g

† Dnia 7 stycznia 1973 r. zakończył swój pra-
cowy żywot po ciężkiej chorobie, mój ko-
chany mąż, nasz nieodżałowany brat, szwagier
i wujek, przeżywszy lat 60, śp.

ANDRZEJ RYNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm.
o godz. 14.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Za Bramką 13 m. 5. 33989g

† W dniu 6 stycznia 1973 r. zmarł mój najdro-
ższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dzia-
dek, przeżywszy lat 50, śp.

ZDZISŁAW JABCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 stycznia br.
o godz. 14.30 na cmentarzu winiarskim przy ul.
Piłkowskiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Piaskowo, ul. Piłkowska 22. 33965g

† Dnia 6 stycznia 1973 r. odszedł od nas nie-
spodziewanie moja droga żona, kochana ma-
musia, babcia i teściowa, przeżywszy lat 53, śp.

JULIANN KEMNITZ

I-voto Kordus,
z domu Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godz.
nie 11.55 na cmentarzu Junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodzina

Poznań, Czerwonej Armii 23 m. 20. 33933g

† Z wielkim bólem i głębokim żalem zawi-
adamiamy, że dnia 6 stycznia 1973 r. zmarła
moja najdroższa żona, nasza najukochańsza
mama, teściowa i babunia

FRANCISZKA DRYBULSKA

z domu Palacz

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 stycznia 1973 r.
o godz. 8.05 na cmentarzu komunalnym na Ju-
nikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, córka, synowie, synowa, zięć,
wnuki i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† Dnia 5 stycznia 1973 r. po dłuższej chorobie,
przeżywszy lat 74, odszedł od nas na zawsze,
opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa
matka, teściowa i babcia, śp.

Antonina Zofia

MAGDZIARSKA

z domu Kurkiewicz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni
synowie, synowe i wnuki

33922g

† Dnia 7 stycznia 1973 r. zmarła nagle w wie-
ku 92 lat, namaszczona Olejami św., nasza
najdroższa matka

ZOFIA JANKOWIAK

z domu Markowska,
współzałożycielka i długoletnia przewodnicząca
Towarzystwa Polek w Bochum (Westfalia).

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm.
na cmentarzu Junikowskim o godz. 13.

o czym zawiadamia

pogrążona w ciężkim smutku

RODZINA

Poznań, ul. 2^o Grudnia 9 m. 20. 1115-K1

† Dnia 6 stycznia 1973 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., moja najdroższa żona, mat-
ka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy
lat 89, śp.

WALENTYNA KUSY

I-voto Schulz,

z domu Dudek

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godz.
12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, Dzierżyńskiego 67 m. 8. 33962g

† Z głębokim żalem i z wielkim bólem zawi-
adamiam

